

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: sobota, 21, marzec 2015 00:31

Jarosław Komża

Odśłony: 2250

Przedmiotem posiedzenia sejmowej podkomisji ds. rozpatrzenia zmian w *ustawie o sporcie*, w dniu 19 marca, były w sumie trzy projekty: rządowy, komisyjny i poselski (klubu SLD). Do tego doszła jeszcze poprawka zgłoszona przez posła PSL. Z punktu widzenia interesów JST ważne jest, iż wśród zgłaszanych przez posłów SLD zmian, które nie zyskały przychylności komisji, była także ta, która zmuszałaby samorządy do bezpłatnego udostępniania klubom sportowym, prowadzonym również przez osoby fizyczne, obiektów sportowych, w tym szkolnych sal gimnastycznych. Nie tylko na rozgrywki, ale także na treningi.

Jedyny reprezentant środowiska samorządowego, biorący udział w posiedzeniu podkomisji - przedstawiciel *Związku Powiatów Polskich* - podkreślił, iż jest to propozycja zarówno szkodliwa, jak i niepotrzebna. Szkodliwa ze względu na naruszenie konstytucyjnie chronionej samodzielności JST oraz ze względu na znaczące konsekwencje finansowe. A niepotrzebna, ponieważ po pierwsze samorządy lokalne dofinansowują kluby sportowe i po drugie, ponieważ niemal powszechne jest bezpłatne udostępnianie obiektów sportowych na potrzeby zajęć dla dzieci i młodzieży.

Jesteś ważny, nie płacisz?

Posel Eugeniusz Kłopotek zgłosił poprawkę, w myśl której minister sportu prowadzić miałby rejestr obiektów sportowych "szczególnie ważnych dla polskiego sportu". Obiekty w nim umieszczone miałyby być zwolnione z podatku od nieruchomości. Przedstawiciele *Centralnego Ośrodka Sportu* nie kryli zadowolenia. Natomiast reprezentant ZPP zgłosił zastrzeżenie, iż zmiana ta będzie miała negatywne skutki finansowe dla budżetów gmin, na obszarze których zlokalizowane są takie obiekty. Niebezpieczny wydaje się automatyzm proponowanego mechanizmu - umieszczenie w rejestrze i zwolnienie z podatku od nieruchomości. W odpowiedzi autor poprawki zwrócił uwagę, iż gminy "wzbogaciły się" sztucznie w 2011 r. na przekształceniu państwowego zakładu budżetowego, jakim był COS, w instytucję gospodarki budżetowej, na mocy ustawy o finansach publicznych. Poza tym, jak dodał poseł Kłopotek, nie jest przesądzone, że wszystkie obiekty COS znajdują się w rejestrze, "może jakieś inne". Ze względu na wątpliwości biura prawnego kancelarii Sejmu, iż zgłoszona poprawka wychodzi poza zakres zmian w ustawie i nie była konsultowana ze stroną samorządową, komisja nie rozstrzygnęła tej sprawy jednoznacznie.